

Krzysztof Gołębiowski

doktor nauk prawnych, adiunkt w Zakładzie Prawa Cywilnego i Prawa Międzynarodowego Prywatnego, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii, Uniwersytet Wrocławski, radca prawny
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-5487-2889>

O niedopuszczalności składania przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego w sytuacji uregulowanej w art. 647¹ k.c.*

Słowa kluczowe: *depozyt sądowy, solidarna odpowiedzialność inwestora wobec podwykonawcy, roboty budowlane, odpowiedzialność solidarna*

1. Przedmiot opracowania

Przedmiotem opracowania jest problem dopuszczalności złożenia przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego przez inwestora w sytuacji występowania przesłanek zastosowania art. 647¹ § 1 Kodeksu cywilnego¹, w razie zgłoszenia przez podwykonawcę robót budowlanych roszczenia o zapłatę wynagrodzenia, którego nie otrzymał on od wykonawcy (generalnego wykonawcy)².

W piśmiennictwie analizowano przedstawiony problem już w początkowym okresie obowiązywania art. 647¹ k.c.³ Rozwój i skomplikowanie obrotu, przy uwzględnieniu gospodarczego znaczenia solidarnej odpowiedzialności inwestora wobec podwykonawcy, skłaniają do podjęcia próby weryfikacji przedstawionej wówczas tezy o braku podstaw do złożenia przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego.

* Tekst jest dostępny na licencji Creative Commons CC BY-NC-ND 4.0.

¹ Ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2024 r. poz. 1061 ze zm.), dalej – k.c.

² Poza zakresem zastosowania pozostanie natomiast regulacja ustawy z 11.09.2019 r. – Prawo zamówień publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 1320 ze zm.), dalej – p.z.p., w szczególności art. 465 ust. 5 pkt 2.

³ S. Frydrych, *Wynagrodzenie podwykonawcy a złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego, „Nieruchomości”* 2009/8, s. 16. Ocenie został wówczas poddany wyłącznie stosunkowo prosty przypadek, tzn. złożenie wniosku o zezwolenie na złożenie do depozytu sądowego kwoty wynagrodzenia należnego wykonawcy z powołaniem na samo to, że podwykonawca wystąpił przeciw inwestorowi z powództwem o zapłatę wynagrodzenia, którego nie otrzymał od wykonawcy. Przy takim ujęciu stanu faktycznego oczywisty jest brak wystąpienia przesłanek ustanowionych przez art. 467 k.c., choćby dlatego, że odmienna wykładnia czyniłaby art. 647¹ k.c. przepisem martwym.

Ponadto należy zwrócić uwagę na znaczące rozbieżności między rozstrzygnięciami sądów powszechnych w poszczególnych sprawach, przy jednoczesnym braku orzeczeń Sądu Najwyższego⁴, które mogłyby wpłynąć na ujednolicenie praktyki orzeczniczej. Na niestabilność i niepewność rozstrzygnięć sądowych wpływa również to, że sprawy z wniosku o zezwolenie na złożenie do depozytu sądowego rozpoznawane są przeważnie przez wydziały cywilne sądów rejonowych, które w swej zwykłej praktyce nie rozstrzygają sporów o charakterze czysto gospodarczym, osadzonych w realiach branży budowlanej.

2. Podstawowe cechy konstrukcji odpowiedzialności inwestora za zapłatę wynagrodzenia należnego podwykonawcy

Po spełnieniu przesłanek ustanowionych w art. 647¹ k.c.⁵ inwestor i generalny wykonawca ponoszą solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia należnego podwykonawcy (§ 1); zasada ta odnosi się też do wynagrodzenia dalszych podwykonawców (§ 5). Odpowiedzialność inwestora istnieje obok odpowiedzialności podmiotu, który z tym podwykonawcą (dalszym podwykonawcą) zawarł umowę. Ma ona charakter solidarny⁶. Odpowiedzialność generalnego wykonawcy jest elementem stosunku prawnego wynikającego z umowy zawartej przez niego z podwykonawcą, a odpowiedzialność inwestora powstaje z mocy prawa po spełnieniu przesłanek ustawowych. Regulacja art. 647¹ k.c. jest uznawana od dawna za kontrowersyjną, m.in. ze względu na to, że stanowi „wyjątek od obowiązującej w prawie cywilnym zasady związania zobowiązaniem jej stron, nie zaś osób trzecich”⁷.

3. Argumentacja inwestorów

Wnioski inwestorów o zezwolenie na złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego składane są zwłaszcza wtedy, gdy między wykonawcą (generalnym wykonawcą)

⁴ Taka wykładnia art. 519¹ k.p.c., również po jego nowelizacji i dodaniu do jego § 4 punktu 5, jest jednolicie reprezentowana w orzecznictwie. Zob. np. uzasadnienie postanowienia SN z 24.06.2019 r., II CSK 785/18, LEX nr 2684203, i powołane tam orzecznictwo. W poprzednim stanie prawnym tak np. postanowienie SN z 28.10.2011 r., I CZ 110/11, LEX nr 1308011.

⁵ Przepis uzyskał aktualne brzmienie na skutek wejścia w życie ustawy z 7.04.2017 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia dochodzenia wierzytelności (Dz.U. poz. 933). W pierwotnym brzmieniu odpowiednia regulacja zawarta była w jego § 5, który stanowił, że: „Zawierający umowę z podwykonawcą oraz inwestor i wykonawca ponoszą solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę”.

⁶ Szerzej np. T. Szanciło [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. M. Załucki, Warszawa 2024, komentarz do art. 647¹, nb. 3–4.

⁷ K. Zagrobelny, *Racjonalny prawodawca: ratunek dla solidarnej odpowiedzialności inwestora za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji” 2020/120 (2), s. 552–553; podobnie np. T. Szanciło [w:] *Kodeks...*, red. M. Załucki, komentarz do art. 647¹, nb. 1.

a podwykonawcą istnieje spór co do przysługiwania podwykonawcy roszczenia o zapłatę wynagrodzenia na podstawie umowy podwykonawczej. Spór ten może być w szczególności związany z twierdzeniem wykonawcy o nienależnym wykonaniu zobowiązania przez podwykonawcę, np. w zakresie jakości czy terminowości. Wykonawcy domagają się od podwykonawców zapłaty kar umownych lub odszkodowania, składając oświadczenie o potrąceniu swoich wierzytelności z tego tytułu z wzajemną wierzytelnością podwykonawcy. W konsekwencji wywodzą, że roszczenie podwykonawcy o zapłatę wynagrodzenia za wykonane prace wygasło lub istnieje w mniejszym zakresie niż wynika to z jego żądań.

W opisanej sytuacji podwykonawcy występują zazwyczaj z żądaniem zapłaty wynagrodzenia bezpośrednio do inwestora⁸. Ten ostatni, mając świadomość istnienia swej odpowiedzialności, co do zasady wynikającej z art. 647¹ § 1 k.c., zostaje postawiony niekiedy w trudnej sytuacji. Zaspokajając roszczenie podwykonawcy w pełni i składając oświadczenie o potrąceniu wierzytelności o zapłatę sumy równej wypłaconej na rzecz podwykonawcy kwocie⁹ z wynagrodzenia należnego generalnemu wykonawcy, inwestor ryzykuje, że oświadczenie to zostanie ostatecznie uznane przez sąd za bezskuteczne. Będzie tak zwłaszcza, jeżeli w sprawie o zapłatę przeciwko inwestorowi generalny wykonawca udowodni, że podwykonawcy nie należało się wynagrodzenie np. dlatego, że zasadnie naliczono mu kary umowne. Zarazem, odmawiając wypłaty wynagrodzenia na rzecz podwykonawcy i wypłacając należne generalnemu wykonawcy wynagrodzenie w pełnej wysokości, inwestor ryzykuje, że podobną kwotę będzie musiał następnie wypłacić podwykonawcy, który w sporze sądowym wykaże, że zarzuty generalnego wykonawcy były niezasadne i w konsekwencji należało mu się od niego wynagrodzenie umowne. Taka sytuacja bywa opisywana jako „podwójna zapłata” (w domyśle: za te same prace), a ryzyko jej wystąpienia ma uzasadniać złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego.

Inwestor zmuszony jest zatem do oceniania zasadności stanowisk podmiotów toczących spór, a w zasadzie do przewidywania najbardziej prawdopodobnego rozstrzygnięcia przyszłych postępowań sądowych. Bywa to z oczywistych względów zadaniem trudnym¹⁰, a przy tym obciążonym ryzykiem gospodarczym.

⁸ Warto przy tym zauważyć, że główny motyw wprowadzenia art. 647¹ k.c., tzn. ryzyko pogorszenia płynności finansowej generalnego wykonawcy, w znacznie mniejszym stopniu stanowi obecnie zagrożenie dla podwykonawców, przynajmniej w ramach większych inwestycji. Powszechne jest bowiem wymaganie od generalnych wykonawców składania inwestorowi pisemnych oświadczeń od podwykonawców o otrzymaniu wynagrodzenia za dany etap prac. Inwestorzy zatem przeważnie kontrolują stan rozliczeń między swoim kontrahentem a jego podwykonawcami. Dotyczy to zwłaszcza inwestycji prowadzonych w reżimie zamówień publicznych, w których stosowanie odpowiednich zabezpieczeń jest wręcz wymuszane przez przepisy prawne.

⁹ Wierzytelność ta powstaje na podstawie art. 518 § 1 pkt 1 albo art. 376 k.c. – zob. przypis 25.

¹⁰ Trudność w dokonaniu wspomnianej oceny wynika przede wszystkim z konieczności ustalenia faktów i analizy łączącego generalnego wykonawcę z podwykonawcą stosunku prawnego. Co do tych okoliczności inwestor powinien wprawdzie posiadać podstawowe informacje, w szczególności powinien znać treść umowy oraz przebieg najistotniejszych zdarzeń na terenie budowy, jednak mogą one być niewystarczające dla dokonania trafnej oceny sporu. Może jednak wystąpić sytuacja, w której inwestor nie jest w stanie ustalić nawet tych podstawowych faktów, np. gdy do potrącenia zostały przedstawione wierzytelności mające przysługiwać wykonawcy przeciwko podwykonawcy na podstawie zupełnie

W praktyce inwestorzy starają się nakłonić strony sporu do zawarcia ugody, m.in. poprzez (niejednokrotnie bezpodstawne) wstrzymywanie zapłaty wynagrodzenia należnego generalnemu wykonawcy. Dalej idącym środkiem, mającym zapewnić ochronę inwestora, jest złożenie wniosku o zezwolenie na złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego. Inwestorzy, opisując stan faktyczny, twierdzą, że powstał spór co do tego, kto jest wierzycielem (art. 467 pkt 3 k.c.), albo że wskutek okoliczności, za które nie ponoszą odpowiedzialności, nie wiedzą, kto jest wierzycielem (art. 467 pkt 1 k.c.). Często posługują się argumentem o braku możliwości rozstrzygnięcia sporu podwykonawcy z generalnym wykonawcą i związanym z tą okolicznością ryzykiem „podwójnej zapłaty”¹¹.

W argumentacji inwestorów występują odwołania do zagadnień technicznych i ekonomicznych poprzez twierdzenie, że chociaż podwykonawca i generalny wykonawca żądają wynagrodzenia na odmiennych podstawach prawnych, jest to wynagrodzenie za wykonanie tych samych prac. Podwykonawca bowiem wykonał określone prace (np. wykonał fundamenty budynku), przekazał je generalnemu wykonawcy, a ten następnie przekazał je inwestorowi. Inwestor zatem otrzymał jedno świadczenie niepieniężne, lecz w związku z jego powstaniem miałby zapłacić wynagrodzenie dwukrotnie – tzn. na rzecz dwóch różnych podmiotów.

4. Ocena wystąpienia w analizowanej sytuacji przesłanek z art. 467 pkt 1 i 3 k.c.

4.1. Uwaga wprowadzająca

Występowanie opisanych w punkcie 3 sytuacji nie pozwala inwestorowi na złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego. Zdarzające się w praktyce orzeczniczej

innego stosunku prawnego, np. wynikającego z kolejnej umowy o podwykonawstwo robót budowlanych, w której inwestorem jest inny podmiot.

¹¹ Por. niejasne rozważania zawarte w uzasadnieniu wyroku SA w Krakowie z 28.02.2017 r., I ACa 1219/16, LEX nr 2302332. Z jednej strony Sąd, odnosząc się do art. 467 pkt 3 k.c., wskazał, że: „*Ratio legis* tego unormowania polega na umożliwieniu dłużnikowi uniknięcia ryzyka spełnienia świadczenia do rąk osoby nieuprawnionej, a tym samym również ryzyka podwójnej zapłaty”, z drugiej – nie przedstawił argumentacji podważającej definitywnie stanowisko sądu I instancji o braku przesłanek złożenia przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego. Wątpliwości te pogłębia fakt, że zasadnicza część argumentacji Sądu w tym zakresie odnosiła się do konkretnych postanowień umowy, przewidujących możliwość dokonania przez inwestora „bezpośredniej zapłaty” na rzecz podwykonawców, z jednoczesnym prawem wstrzymania się z zapłatą wynagrodzenia na rzecz wykonawcy w takiej samej kwocie. Taka argumentacja nie może prowadzić o uznania, że występują wątpliwości co do tego, kto jest wierzycielem, skoro, po pierwsze, umowa dawała inwestorowi prawo do wstrzymania się z zapłatą wynagrodzenia na rzecz wykonawcy w razie zgłoszenia roszczenia przez podwykonawcę, po drugie, umowa tylko potwierdzała skutki obowiązywania przepisów Kodeksu cywilnego poprzez zdeklarowanie, że dokonanie zapłaty bezpośrednio na rzecz podwykonawcy umożliwi inwestorowi złożenie wykonawcy oświadczenia o potrąceniu.

sądów powszechnych rozstrzygnięcia odmienne¹² są błędne – pomijają konstrukcję solidarnej odpowiedzialności inwestora i generalnego wykonawcy oraz opierają się na niewłaściwej wykładni prawa materialnego i procesowego.

4.2. Cechy złożenia przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego istotne dla oceny problemu

Złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego jest uznawane za surogat spełnienia świadczenia. Dłużnik, składając przedmiot świadczenia do depozytu sądowego, unika negatywnych konsekwencji, które mogłyby go dotknąć w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, co wynika przede wszystkim z regulacji art. 470 k.c.

Wybór między spełnieniem świadczenia do rąk wierzyciela a złożeniem jego przedmiotu do depozytu sądowego nie jest pozostawiony swobodnej decyzji dłużnika. Jak wskazano w literaturze: „złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego różni się od innych surogatów wykonania zobowiązania tym, że jest ono technicznym środkiem rozwiązania problemu spełnienia świadczenia, w sytuacji gdy dłużnik jest do owego spełnienia gotowy, a wierzyciel z różnych powodów nie jest”¹³. Podkreśla się trafnie, że przepisy prawne zostały ukształtowane tak, aby uprawnienie do złożenia do depozytu zależało: „nie od subiektywnej oceny dłużnika, co często mogłoby prowadzić do naruszenia interesu wierzyciela, lecz od obiektywnego istnienia przeszkody dotyczącej osoby wierzyciela”¹⁴.

Złożenie do depozytu sądowego jest więc dopuszczalne z powodu okoliczności leżących po stronie wierzyciela i tylko w sytuacji wprost wskazanej w ustawie¹⁵. Nawet ważny interes dłużnika, w tym wątpliwości co do istnienia jego obowiązku, nie uzasadnia składania przedmiotu świadczenia do depozytu. Jak wskazano w literaturze: „ze względu na funkcję, jaką pełni złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego, nie znajduje podstaw złożenie kwoty pieniężnej tylko w celu uniknięcia odsetek na wypadek przegranej w ramach toczącego się procesu”¹⁶.

¹² Uzasadnienia postanowień: SO w Piotrkowie Trybunalskim z 7.07.2014 r., II Ca 363/14, LEX nr 1852725; SO w Suwałkach z 14.05.2014 r., I Ca 151/14, LEX nr 1847055. Odmienne, oddalając wniosek, SO w Toruniu w uzasadnieniu postanowienia z 11.04.2014 r., VIII Ca 132/14, LEX nr 2258111, w którym stwierdzono, że: „nie ma wątpliwości, co do tego kto jest wierzycielem wnioskodawcy – wynika to wprost z treści łączącej strony umowy, a kwestie dodatkowej odpowiedzialności inwestora wobec podwykonawcy wynikającej z ustawy mają charakter wtórny i nie powodują w żadnym wypadku powstania wątpliwości co do osoby wierzyciela”. Podobnie SO w Warszawie w uzasadnieniu postanowienia z 13.07.2016 r., XXIII Ga 383/16, LEX nr 2096130.

¹³ A. Rzetecka-Gil, *Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna*, LEX 2011, komentarz do art. 467.

¹⁴ M. Pyziak-Szafnicka, M. Wilejczyk, M. Tenenbaum-Kulig [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 6, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. A. Olejniczak, Warszawa 2024, nb. 302.

¹⁵ A. Rapała [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III, *Zobowiązania. Część ogólna (art. 353–534)*, red. M. Fras, M. Habdas, Warszawa 2018, komentarz do art. 467, pkt 1 i 2.

¹⁶ A. Rapała [w:] *Kodeks...*, red. M. Fras, M. Habdas, komentarz do art. 467, pkt 1 i 2.

4.3. Istnienie dwóch długów inwestora w sytuacji uregulowanej w art. 647¹ k.c.

W razie gdy oprócz umowy między inwestorem a generalnym wykonawcą dojdzie do zawarcia także umów o podwykonawstwo i ewentualnie o dalsze podwykonawstwo, powstają kolejne, odrębne stosunki prawne, łączące wyłącznie strony tych umów: inwestora z generalnym wykonawcą, generalnego wykonawcę z podwykonawcą, podwykonawcę z dalszym podwykonawcą itd. Między poszczególnymi wskazanymi parami podmiotów istnieją prawa i obowiązki niezależne od praw i obowiązków istniejących między pozostałymi parami. Każdy z podmiotów ma obowiązek zapłaty wynagrodzenia należnego podmiotowi, z którym zawarł umowę, właśnie ze względu na stosunek prawny powstały na podstawie tej umowy. Jednak, co istotne, z art. 647¹ § 1 k.c. wynika, że podmiot stojący wyżej w opisanej „hierarchii” dodatkowo ponosi także odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia na rzecz każdego kolejnego podwykonawcy stojącego w jej ramach niżej niż jego kontrahent, tzn. na rzecz podmiotu, z którym nie zawarł umowy.

Konstrukcja art. 647¹ § 1 k.c. powoduje więc, że inwestor zostaje potencjalnie obciążony długiem niezależnym od zobowiązań wynikających z umowy zawartej przez niego z generalnym wykonawcą. Jeżeli ten ostatni nie zapłaci wynagrodzenia należnego podwykonawcy, to inwestor stanie się na podstawie art. 647¹ § 1 k.c. dłużnikiem podwykonawcy. Dług ten jest niezależny od długu względem generalnego wykonawcy – mimo że gospodarczo są one powiązane.

4.4. Istnienie dwóch długów jako przeszkoda stosowania art. 467 k.c.

Odnosząc się do podstaw zastosowania art. 467 pkt 1 k.c. w zakresie przesłanki braku wiedzy o tym, kto jest wierzycielem¹⁷, należy wskazać, że dotyczy on sytuacji, które: „mogą wystąpić przykładowo wskutek zdarzeń powodujących zmianę wierzyciela (np. cesji wierzytelności) albo wskutek zastrzeżenia świadczenia na rzecz osoby trzeciej”¹⁸. W literaturze wyjaśniono, że: „typowym przykładem może być śmierć wierzyciela i niewskazanie legitymowanych spadkobierców. W takiej sytuacji z przyczyn od siebie niezależnych dłużnik nie jest w stanie spełnić świadczenia do rąk wierzyciela”¹⁹. Innym podawanym w doktrynie przykładem zastosowania art. 467 pkt 1 k.c. jest sytuacja, w której dług wynika z deliktu w postaci uszkodzenia rzeczy, jednak sprawca szkody nie wie, kto jest jej właścicielem²⁰. Cechą wspólną wszystkich wskazanych przypadków jest to, że nie ma wątpliwości co do tego, że istnieje jedna, konkretna wierzytelność o sprecyzowanej treści, jednak z różnych przyczyn nie wiadomo, kto jest w jej ramach uprawnionym (wierzycielem).

¹⁷ W rozważaniach zostanie pominięta część przepisu odnosząca się do braku wiedzy o miejscu zamieszkania lub siedzibie wierzyciela, nie jest ona bowiem istotna ze względu na przedmiot opracowania.

¹⁸ A. Rapała [w:] *Kodeks...*, red. M. Fras, M. Habdas, komentarz do art. 467, pkt 10.

¹⁹ Z. Gawlik [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III, *Zobowiązania – część ogólna*, red. J. Kidyba, Warszawa 2014, komentarz do art. 467, pkt 3.

²⁰ K. Zagrobelny [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2017, s. 991.

Z kolei art. 467 pkt 3 k.c. reguluje sytuację w znacznej części podobną do tej, o której stanowi pkt 1 tego samego przepisu. Różnica wyraża się w tym, że w wypadku art. 467 pkt 1 k.c. dłużnik w ogóle nie zna osoby wierzyciela albo zna grupę osób mogących być wierzycielami, lecz nie jest w stanie ustalić, czy i która z nich jest uprawniona, a art. 467 pkt 3 k.c. reguluje przypadek, w którym przynajmniej dwa znane dłużnikowi podmioty wdały się w spór co do tego, który z nich jest uprawnionym do otrzymania świadczenia. Wspólną cechą obu regulacji jest stan braku wiedzy czy pewności co do tego, kto jest wierzycielem. Przykładowo sprawca uszkodzenia rzeczy chce naprawić wyrządzoną swoim działaniem szkodę, jednak okazuje się, że do własności tej rzeczy rości sobie prawo kilka osób, w tym dotychczasowy właściciel i osoba, która twierdzi, że nabyła własność na podstawie art. 169 k.c.²¹ Jak podkreślono w doktrynie: „ze sporem o to, kto jest wierzycielem (art. 467 pkt 3 k.c.), mamy do czynienia w przypadku, gdy kilka podmiotów żąda od dłużnika spełnienia tego samego świadczenia, a każdy z nich utrzymuje, że tylko on jest wierzycielem”²².

Podsumowując, brak wiedzy co do tego, kto jest wierzycielem (art. 467 pkt 1 k.c.), oraz spór co do tego, kto jest wierzycielem (art. 467 pkt 3 k.c.), występują wyłącznie w sytuacji, gdy istnieje jedna konkretna wierzytelność o sprecyzowanej treści (np. obowiązek zwrotu pożyczki na podstawie konkretnej umowy; obowiązek wydania konkretnej rzeczy właścicielowi), nie wiadomo jednak, kto jest uprawniony w danym stosunku prawnym (np. dlatego, że pierwotny wierzyciel zmarł i nie ujawnili się jego spadkobiercy; gdy nie wiadomo, kto jest następcą prawnym właściciela).

W sytuacji zastosowania art. 647¹ k.c. tego rodzaju okoliczności nie występują. Inwestor odpowiada za zapłatę wynagrodzenia generalnego wykonawcy (dlatego, że zawarł z nim umowę) oraz, osobno i dodatkowo, za zapłatę wynagrodzenia należnego podwykonawcy od generalnego wykonawcy²³ (dlatego, że tak stanowi art. 647¹ § 1 k.c.). Istnieją zatem dwie wierzytelności, co wyłącza możliwość zastosowania art. 467 pkt 1 i 3 k.c. Brak wiedzy lub spór co do tego, kto jest wierzycielem, nie jest brakiem wiedzy co do tego lub sporem o to, czy istnieje jedna, dwie czy więcej różnych wierzytelności przeciwko konkretnemu dłużnikowi.

4.5. Przedmiot „niepewności” inwestora

Nie ma podstaw do składania przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego w sytuacji, w której potencjalny dłużnik nie wie, czy w ogóle jest zobowiązany, lub nie wie, w jakiej wysokości jest zobowiązany, lub nie wie, czy roszczenie przeciwko niemu jest wymagalne. Takie właśnie sytuacje występują w sprawach, w których inwestorzy zmierzają do złożenia przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego w związku z obowiązywaniem art. 647¹ k.c.

²¹ K. Zagrobelny [w:] *Kodeks...*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, s. 991.

²² A. Rapała [w:] *Kodeks...*, red. M. Fras, M. Habdas, komentarz do art. 467, pkt 12.

²³ Mimo że obowiązek jego zapłaty wynika ze stosunku prawnego wynikającego z umowy, której inwestor nie jest stroną.

Niepewność inwestora, rozumiana jako usprawiedliwiony brak wiedzy, nie dotyczy istnienia jego długu wobec własnego kontrahenta (tzn. generalnego wykonawcy) – ta okoliczność jest w typowym stanie faktycznym niewątpliwa, np. dlatego, że inwestor odebrał od generalnego wykonawcy określone prace i zgodnie z umową ma obowiązek zapłaty wynagrodzenia za nie. Inwestor nie jest natomiast pewny, czy i w jakim zakresie ponosi ponadto odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia na rzecz podwykonawcy, z mocy art. 647¹ § 1 k.c.

4.6. Błędne założenie o wzajemnym wykluczaniu się roszczeń podwykonawcy i generalnego wykonawcy

Rozwijając argumentację zawartą w poprzednim punkcie, należy wskazać, że przyczyną wielu nieporozumień oraz błędnych rozstrzygnięć sądowych jest zapewne nieprawidłowe ujęcie relacji zachodzących między poszczególnymi stosunkami prawnymi. Polega ono na nieuprawnionym przyjęciu, że inwestor ma obowiązek zapłaty na rzecz albo podwykonawcy, albo generalnego wykonawcy, i pominięciu tego, że w typowej sytuacji jest on zobowiązany do zapłaty jednocześnie na rzecz obu tych podmiotów.

Ujmując zagadnienie odmiennie: błąd polega na przyjęciu założenia, że inwestor, w razie zgłoszenia uzasadnionego roszczenia podwykonawcy wywodzonego z art. 647¹ § 1 k.c. (a tym bardziej w razie jego zaspokojenia), zostaje *ex lege* zwolniony z długu wobec generalnego wykonawcy²⁴.

Argumentacja o tym, że inwestor nie wie, kto jest jego wierzycielem, jest oparta na ukrytej sugestii, że zachodzi jedna z opisanych przed chwilą zależności.

Trzeba więc podkreślić, że samo zgłoszenie przez podwykonawcę wobec inwestora roszczenia o zapłatę wynagrodzenia nie ma wpływu na istnienie zobowiązania inwestora do zapłaty na rzecz generalnego wykonawcy. Nawet dokonanie przez inwestora zapłaty na rzecz podwykonawcy nie powoduje wygaśnięcia tego drugiego obowiązku. Z chwilą takiej zapłaty inwestor nabywa, co do zasady, wierzytelność o zapłatę przeciwko generalnemu wykonawcy²⁵, jednak nie skutkuje to umorzeniem jego długu wobec tego podmiotu. Do wystąpienia takiego skutku niezbędne byłoby jeszcze złożenie oświadczenia woli o potrąceniu. Wynika to z ogólnych reguł prawa zobowiązań (art. 498 i 499 k.c.), których regulacja art. 647¹ k.c. nie zmienia²⁶.

²⁴ Nawet gdyby z art. 647¹ k.c. można było wyprowadzić wniosek o występowaniu takiej zależności, teza o spełnieniu przesłanek ustanowionych przez art. 467 k.c. i tak byłaby wątpliwa.

²⁵ Sporna jest kwestia podstawy prawnej nabycia tego roszczenia. Przeważa pogląd o tym, że skutek ten wynika z art. 376 k.c., jednak reprezentowane jest także stanowisko, że zastosowanie znajdzie w tym wypadku art. 518 § 1 pkt 1 k.c. Tak: wyrok SN z 24.04.2018 r., V CSK 292/17, LEX nr 2641043; wyrok SN z 17.02.2011 r., IV CSK 293/10, LEX nr 1111016; wyrok SA w Warszawie z 24.02.2015 r., I ACa 1240/14, LEX nr 1659147.

²⁶ Występującą w omawianym wypadku sytuację prawną trafnie scharakteryzował SN w następującym wywodzie: „odpowiedzialność inwestora wobec wykonawcy wynika z zawartej umowy o roboty budowlane, która określa jej zakres, natomiast odpowiedzialność inwestora wobec podwykonawców

Ocena nie wypada inaczej w tych sytuacjach, w których umowa inwestora z generalnym wykonawcą zawiera postanowienia pozwalające inwestorowi na wstrzymanie się z zapłatą wynagrodzenia na wypadek zgłoszenia roszczeń przez podwykonawcę („zatrzymanie wynagrodzenia”). Roszczenie generalnego wykonawcy nie przestaje wówczas istnieć, staje się co najwyżej niewymagalne. Zresztą brak jego wymagalności wprost przemawia przeciwko możliwości jego złożenia do depozytu sądowego – podstawową jego przesłanką jest bowiem właśnie wymagalność roszczenia przeciwko składającemu dłużnikowi.

4.7. Podsumowanie

Typowy stan faktyczny opisywany we wnioskach inwestorów wprost potwierdza, że istnieją potencjalnie dwa długi: jeden – wobec generalnego wykonawcy, drugi – wobec podwykonawcy, z tym że w odniesieniu do istnienia tego drugiego występują po stronie inwestora wątpliwości. Nie zachodzi zatem brak wiedzy co do tego, kto jest wierzycielem, ani spór co do osoby wierzyciela. Bezsporne jest istnienie jednej wierzytelności (przysługującej generalnemu wykonawcy), sporne istnienie – innej (przysługującej podwykonawcy). Sama możliwość powstania w przyszłości po stronie inwestora uprawnienia do umorzenia pierwszej wierzytelności przez potrącenie w rezultacie zaspokojenia drugiej z nich nie powoduje, że są one jedną wierzytelnością.

5. Argumentacja o wyłączności drogi sądowej dla przesądzenia sporu

Chybione są wypowiedzi orzecznictwa, które sugerują, że o istnieniu i ewentualnie o wysokości roszczenia podwykonawcy wobec wykonawcy przesądzi dopiero wyrok sądu. W aspekcie praktycznym wyrok taki może rzeczywiście okazać się niezbędny dla rozstrzygnięcia sporu w tym zakresie. Jednak orzeczenie w sprawie o zapłatę wynagrodzenia nie ma – wbrew tym odosobnionym wypowiedziom – charakteru konstytutywnego dla

wynika z ustawy, ma charakter gwarancyjny, a jej ramy określa umowa wykonawcy z podwykonawcą, a nie zakres odpowiedzialności inwestora wobec wykonawcy. Inwestor zatem nie może zwolnić się od przewidzianej w art. 674¹ § 5 k.c. [popr. art. 647¹ § 5 k.c.] odpowiedzialności wobec podwykonawcy, powołując się na wykonanie swojego zobowiązania wobec wykonawcy, wynikającego z innego stosunku zobowiązaniowego. Analogicznie, nie może zwolnić się od zapłaty całego wynagrodzenia należnego wykonawcy, powołując się na to, że zapłacił wynagrodzenie należne podwykonawcom. W świetle takiej regulacji inwestor jest zobowiązany zapłacić podwykonawcom należne im wynagrodzenie także wtedy, gdy już zapłacił całe wynagrodzenie należne wykonawcy, jak również nie jest zwolniony od zapłaty całego wynagrodzenia należnego wykonawcy tylko dlatego, że zapłacił na podstawie art. 647¹ § 5 k.c. [popr. art. 647¹ § 5 k.c.] wynagrodzenie należne podwykonawcom. (...) inwestor ma w takiej sytuacji roszczenie do wykonawcy o zwrot kwoty wynagrodzenia wypłaconej podwykonawcom (art. 376 k.c.) i tę swoją wierzytelność może potrącić z wierzytelnością wykonawcy z tytułu wynagrodzenia za roboty budowlane” – uzasadnienie wyroku SN z 11.01.2008 r., V CSK 179/07, LEX nr 383029.

roszczenia podwykonawcy. Przeciwnie, roszczenie podwykonawcy istnieje niezależnie od tego, czy było przedmiotem orzeczenia sądu²⁷.

6. Skutek złożenia do depozytu sądowego dla sytuacji zainteresowanych podmiotów

Zgodnie z art. 470 k.c.: „Ważne złożenie do depozytu sądowego ma takie same skutki jak spełnienie świadczenia i zobowiązuje wierzyciela do zwrotu dłużnikowi kosztów złożenia”. W literaturze przeważnie przyjmuje się, że skutki materialnoprawne ważnego złożenia mają charakter tymczasowy²⁸, co ma wynikać z faktu, iż zgodnie z art. 469 k.c. dłużnik może odebrać przedmiot świadczenia z depozytu (chyba że wierzyciel zażądał jego wydania), co z kolei powoduje, że wówczas złożenie do depozytu uważa się za niebyłe. Dopiero z chwilą odebrania przedmiotu świadczenia przez wierzyciela lub z chwilą utraty prawa do odebrania go przez dłużnika skutki te mają mieć charakter definitywny i oznaczać m.in. wygaśnięcie zobowiązania. Takie ujęcie nie wydaje się zasadne²⁹, jednak bez względu na ocenę tego

²⁷ Do odmiennych wniosków nie może prowadzić uzasadnienie wyroku SN z 11.7.2014 r., III CSK 245/13, LEX nr 1537292, w którym stwierdzono: „Nie można bowiem dopuścić możliwości rozstrzygania o istnieniu wierzytelności podwykonawcy wobec wykonawcy w jednym postępowaniu dwukrotnie; najpierw «przesłankowo» w stosunku do inwestora, a następnie po raz kolejny w stosunku do wykonawcy robót. Konieczność rozstrzygnięcia o istnieniu wierzytelności podwykonawcy wobec wykonawcy, jako przesłanki odpowiedzialności inwestora w przypadku toczącego się sporu w tym zakresie między wykonawcą i podwykonawcą przemawiała w takim przypadku za zawieszeniem postępowania obejmującego spór podwykonawcy i inwestora na podstawie art. 177 § 1 k.p.c.”. Rozważania SN są zbyt ogólne. Można je aprobować wyłącznie w odniesieniu do konkretnego układu procesowego, jaki ukształtował się rozpoznawanej wówczas sprawie, i ewentualnie odnieść do przypadków, w których toczy się – i może się zakończyć w rozsądnym terminie – spór sądowy między podwykonawcą a generalnym wykonawcą. Zagadnienie ma jednak charakter procesowy i związany z wykładnią art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. W żadnym wypadku nie można natomiast uznać, że „stwierdzenie” istnienia roszczenia podwykonawcy wobec wykonawcy, i to dokonane prawomocnym orzeczeniem sądu, jest materialnoprawną przesłanką odpowiedzialności inwestora wobec podwykonawcy. Taka wykładnia byłaby sprzeczna z art. 647¹ k.c., a przede wszystkim z art. 366 § 1 k.c. Podobnie, trafnie, zagadnienie ocenił m.in. SA w Warszawie w wyroku z 27.06.2019 r., VII AGa 1180/18, LEX nr 2737893, w którego uzasadnieniu, odnosząc się do powołanego wyroku SN, wskazano, że: „konstrukcja odpowiedzialności inwestora umożliwia podwykonawcy wytoczenie powództwa o zapłatę za wykonane roboty budowlane w różnych konfiguracjach podmiotowych po stronie pozwanej, w tym wyłącznie przeciwko inwestorowi”.

²⁸ Tak np. K. Gandor [w:] *System prawa cywilnego*, t. III, cz. I, red. W. Czachórski, red. tomu Z. Radwański, Ossolineum, 1981, s. 883; M. Bławat [w:] *Zobowiązania*, t. II, *Część ogólna. Komentarz*, red. P. Machnikowski, Warszawa 2024, komentarz do art. 470, nb. 8–13.

²⁹ Istota problemu sprowadza się do rozumienia pojęcia „tymczasowości”. Uważam, że samo istnienie możliwości unicestwienia pewnych skutków prawnych, nawet z mocą *ex tunc*, nie powinno oznaczać, że skutki te są tymczasowe, słabe, ani tym bardziej – co sugeruje się w odniesieniu do art. 470 k.c. – że pozostają w zawieszeniu (w tym kierunku np. M. Pyziak-Szafnicka [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 6, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. A. Olejniczak, Warszawa 2014, s. 1602–1603). Takie ujęcie pomija brzmienie i cel art. 470 k.c. Z chwilą ważnego złożenia do depozytu zobowiązanie wygasa (co zresztą dość często wprost stwierdza się w doktrynie i orzecznictwie). Odebranie przed-

zagadnienia za niesporne można uznać to, że wierzyciel zasadniczo nie może domagać się od dłużnika świadczenia, którego przedmiot dłużnik ważnie złożył do depozytu sądowego.

Odnosząc te uwagi do omawianego zagadnienia, trzeba przede wszystkim ponownie podkreślić, że inwestor ma (potencjalnie) dwóch dłużników i zobowiązany jest do spełnienia dwóch różnych świadczeń. Podstawowy problem, dotyczący koncepcję składania przez niego przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego, polega na tym, że nie wiadomo, w którym stosunku prawnym miałby wystąpić skutek opisany w art. 470 k.c. – czy w umownej relacji inwestora z generalnym wykonawcą, czy w powstałym *ex lege* stosunku z podwykonawcą.

Zawarta w uzasadnieniu wniosków inwestorów sugestia o istnieniu jednej wierzytelności jest oczywiście błędna, trzeba ją więc odrzucić. Należałoby zatem przyjąć, że wierzyciel spełnia jednocześnie świadczenia z dwóch stosunków prawnych³⁰. Jednak, jak już wskazano, to twierdzenie świadczy wprost o braku podstaw do złożenia przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego. Mimo że przedstawiona wcześniej argumentacja odnosząca się do problemu dwóch długów powinna być wystarczająca, warto ją uzupełnić o ukazanie konsekwencji ewentualnego przyjęcia, że możliwe jest złożenie przedmiotu świadczenia³¹ do depozytu sądowego ze skutkiem dla dwóch odrębnych stosunków prawnych.

Istotną praktyczną konsekwencją obowiązywania art. 470 k.c. jest to, że wierzyciel nie może domagać się świadczenia od dłużnika, który ważnie złożył przedmiot świadczenia do depozytu sądowego. Jego powództwo o to świadczenie podlegałoby oddaleniu³².

Niezasadność wniosków wierzycieli można wykazać również przez ukazanie skutków, jakie wystąpiłyby, gdyby złożenie do depozytu uznać za ważne. Stanowczo należy jednak podkreślić, że złożenie nie jest w omawianej sytuacji prawidłowe (ważne). Są to więc rozważania o skutku, który rzeczywiście nie występuje.

W związku z rzekomym wystąpieniem skutku z art. 470 k.c. w obu stosunkach prawnych oddaleniu podlegałoby zarówno powództwo podwykonawcy przeciwko inwestorowi o zapłatę, oparte na art. 647¹ k.c., jak i powództwo generalnego wykonawcy przeciwko inwestorowi o zapłatę wynagrodzenia umownego.

miotu świadczenia z depozytu przez dłużnika usuwa ten skutek z mocą wsteczną – ale jest to sytuacja całkowicie odmienna niż występująca w wypadku dotknięcia czynności prawnej sankcją bezskuteczności zawieszanej. Podobnie argumentuje A. Lutkiewicz-Rucińska [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. M. Balwicka-Szczyrba, A. Sylwestrzak, Warszawa 2024, komentarz do art. 470, pkt 2.

³⁰ Już *prima facie* jednak jest to niemożliwe – np. trudno zrozumieć, dlaczego dłużnik mający dwa długi pieniężne wobec różnych podmiotów, opiewające na 100 zł każdy (a więc mający długi wynoszące w sumie 200 zł), miałby móc spełnić oba świadczenia, wpłacając do depozytu kwotę 100 zł.

³¹ Należałoby chyba w tym wypadku mówić o złożeniu „przedmiotu świadczeń”, skoro przedmiot jest jeden, a zobowiązania dwa.

³² Tak np. wyrok SN z 15.04.2005 r., I CK 735/04, LEX nr 183703, z glosą K. Markiewicza, „Państwo i Prawo” 2007/4. W uzasadnieniu wyroku stwierdzono m.in., że jeżeli: „nastąpiło «ważne» złożenie do depozytu sądowego (w rozumieniu art. 470 k.c.), to następują skutki prawne wykonania zobowiązania i to od daty złożenia przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego. Skoro zatem zobowiązanie wygasło w znaczeniu materialnoprawnym, to brak w ogóle podstaw do wydania rozstrzygnięcia uwzględniającego żądanie powoda (cesjonariusza). W wyniku złożenia przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego zobowiązanie łączące cesjonariusza z dłużnikiem (pозwanym) skutecznie wygasło”. Teza ta została poparta także w wyroku SN z 31.01.2023 r., II CSKP 584/22, LEX nr 3518277.

Należy ponadto rozważyć, czy dopuszczalne byłoby uwzględnienie powództwa podwykonawcy przeciwko generalnemu wykonawcy o zapłatę wynagrodzenia na podstawie umowy o podwykonawstwo, a więc wynagrodzenia, za którego zapłatę odpowiedzialny solidarnie jest inwestor. Właśnie do wszczęcia postępowania w tej sprawie usiłują „zachęcać” inwestorzy generalnego wykonawcę i podwykonawcę, twierdząc, że podmiot, który wygra ten spór, będzie uprawniony do odbioru przedmiotu świadczenia z depozytu³³. Oceniając to zagadnienie, trzeba mieć na uwadze podstawową regułę solidarności biernej. Zgodnie z art. 366 § 1 k.c.: „zaspokojenie wierzyciela przez któregośkolwiek z dłużników [solidarnych] zwalnia pozostałych”. W doktrynie w odniesieniu do tego przepisu podkreśla się, że: „skutek zwalniający wywrze nie tylko spełnienie świadczenia w sposób zgodny z treścią zobowiązania, ale również tzw. surogaty świadczenia, tj. ważne złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego (art. 470 k.c.)”³⁴. Złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu przez inwestora, przy przyjęciu założenia o jego ważności w rozumieniu art. 470 k.c., spowodowałoby zatem zwolnienie z długu również generalnego wykonawcy³⁵. Podmioty te są bowiem dłużnikami solidarnymi podwykonawcy. Innymi słowy, gdyby złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu przez inwestora miało być dopuszczalne, zwolniłoby ono z długu nie tylko składającego inwestora, lecz także generalnego wykonawcę.

Podsumowując, podwykonawca nie mógłby uzyskać tytułu wykonawczego ani przeciwko inwestorowi, ani przeciwko generalnemu wykonawcy. Z kolei generalny wykonawca nie miałby możliwości uzyskania takiego tytułu przeciwko inwestorowi. W związku z tym w depozycie sądowym znajdowałaby się kwota, której odebranie wymagałoby przedstawienia tytułu wykonawczego, który nie może powstać.

7. Warunki odbioru i konsekwencje procesowe

Zgodnie z art. 693 Kodeksu postępowania cywilnego³⁶ we wniosku o zezwolenie na złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego należy m.in.: „wskazać osobę, której przedmiot ma być wydany, oraz warunki, pod którymi wydanie ma nastąpić”. Okoliczności

³³ Trudno raczej akceptować rozwiązanie, zgodnie z którym wyrok oddalający powództwo podwykonawcy o zapłatę przeciwko generalnemu wykonawcy miałby stanowić podstawę wydania przedmiotu depozytu do rąk tego drugiego. Wątpliwe jest, czy dopuszczalne byłoby skonstruowanie warunku wydania przedmiotu depozytu przez odwołanie do potencjalnej treści uzasadnienia takiego wyroku.

³⁴ A. Herbet [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III, *Zobowiązania. Część ogólna* (art. 353–534), red. M. Fras, M. Habdas, Warszawa 2018, komentarz do art. 366.

³⁵ Powołana teza o takim skutku złożenia do depozytu przez jednego z dłużników solidarnych może jednak być kwestionowana z powołaniem na wspomnianą wcześniej koncepcję „tymczasowości” materialnoprawnych skutków złożenia oraz na to, że wygaśnięcie zobowiązania następuje dopiero z chwilą odebrania świadczenia przez wierzyciela. Kwestia ta nie będzie omawiana szczegółowo. Można się ograniczyć do jednej uwagi: byłoby raczej trudne do pogodzenia z treścią art. 366 § 1 k.c. i naturą solidarności biernej, gdyby jeden z dłużników solidarnych był zwolniony z obowiązku poprzez surogat świadczenia, a pozostali dłużnicy solidarni nadal byli w pełnym zakresie zobowiązani do świadczenia.

³⁶ Ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2024 r. poz. 1568 ze zm.), dalej – k.p.c.

te muszą zostać również zawarte w sentencji postanowienia sądu zezwalającego na złożenie³⁷. Sąd jest w tym zakresie związany wnioskiem, a więc nie może zmieniać zawartych w nim warunków i tym bardziej wprowadzać nowych. Należy zgodzić się z poglądem, że jeżeli sąd oceni zaproponowane przez wnioskodawcę warunki odbioru jako niedopuszczalne, to powinien on oddalić wniosek, nawet mimo zaistnienia ustawowych przesłanek złożenia do depozytu³⁸.

Omówione w poprzednim punkcie konsekwencje obowiązywania art. 470 i art. 366 § 1 k.c. uwidoczniają się zwłaszcza w obszarze procesowym, czy szerzej: praktycznym.

Nie jest raczej możliwe sformułowanie racjonalnych warunków wydania przedmiotu świadczenia złożonego przez inwestora do depozytu. Jak wspomniano, sąd depozytowy nie mógłby uzależnić wydania od przedstawienia wyroku zasądzającego świadczenie. Taki wyrok nie mógłby bowiem, przy założeniu ważności złożenia do depozytu, być wydany – bez względu na konfigurację podmiotową procesu.

Niestety, w praktyce właśnie tego rodzaju warunki bywają zamieszczane w postanowieniach sądów. Stawia to strony w trudnej sytuacji. Muszą one bowiem liczyć na to, że sąd rozpoznający powództwo o zapłatę zignoruje opisane okoliczności i konsekwencje obowiązywania art. 470 i art. 366 § 1 k.c. i wyda wyrok zasądzający, względnie oddalający z przyczyn „merytorycznych”, a nie ze względu na skutki materialnoprawne złożenia do depozytu. Nosiłoby to znamiona klasycznego „naprawiania błędów przez kolejne błędy”. Taka praktyka zmusza strony do toczenia długotrwałych sporów sądowych, w których roztrząsane są nie tylko zagadnienia będące pierwotną przyczyną sporu (np. o jakość wykonanych przez podwykonawcę robót), ale też konsekwencje wydania przez sąd depozytowy postanowienia o określonej treści i złożenia sumy do depozytu przez inwestora.

Do rozważenia pozostaje ewentualnie uzależnienie wydania przedmiotu świadczenia nie od wyroku zasądzającego świadczenie (taki nie może zostać bowiem wydany przy założeniu ważności złożenia do depozytu), a od wyroku ustalającego (art. 189 k.p.c.). Nie mógłby to być – z przyczyn już wskazanych – wyrok ustalający istnienie obowiązku zapłaty w jakiegokolwiek z możliwych konfiguracji podmiotowych. Do rozważenia pozostaje powództwo o ustalenie istnienia wierzytelności określonego podmiotu, ale wyraźnie odniesione do stanu przeszłego, tj. do momentu przed złożeniem do depozytu³⁹. Interes prawny powoda wyrażałby się właśnie w tym, że w depozycie sądowym znajduje się kwota, której odebranie wymaga wykazania się orzeczeniem sądowym odpowiedniej treści. Taka konstrukcja procesowa zbliżałaby się do „powództwa depozytowego”, a więc ustalającego istnienie: „uprawnienia do odebrania przedmiotu świadczenia z depozytu sądowego”. Tego typu powództwo nie jest jednak znane prawu procesowemu, m.in. dlatego, że „prawo odbioru z depozytu sądowego” nie jest znane prawu materialnemu. Jego dopuszczalność z pewnością wymagałaby odrębnej analizy⁴⁰.

³⁷ T. Demendecki [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, *Komentarz do art. 1–729*, red. A. Jakubecki, Warszawa 2017, komentarz do art. 693.

³⁸ K. Markiewicz, *Glosa...*, s. 144.

³⁹ Podobny problem może występować w sytuacji, w której złożenie jest niewątpliwie dopuszczalne, tj. w sytuacji braku wiedzy co do tego, kto jest wierzycielem.

⁴⁰ Warto jednak zwrócić uwagę na spór o dopuszczalność powództwa o ustalenie ważności złożenia przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego, które miałby wytoczyć dłużnik w sytuacji, gdy wie-

Wyraźnie widoczna jest więc trudność, a często brak możliwości spełnienia warunków wydania, zwłaszcza jeżeli wskazano w nich, że niezbędne jest przedstawienie orzeczenia zasądającego świadczenie. Gdyby sąd uzależnił wydanie pieniędzy od wykazania się wyrokiem ustalającym, szanse na uzyskanie kwoty złożonej do depozytu byłyby większe, jednak zależałyby od oceny dopuszczalności takiego powództwa. Odwołanie się do warunku w postaci zawarcia przez strony ugody ma przy tym mniejsze znaczenie, gdyż w ramach ugody można uregulować wzajemne relacje wszystkich zainteresowanych, co pozwoliłoby na uzyskanie pieniędzy z depozytu w najprostszy sposób, a przy tym całkowicie niezależny od wskazanych w postanowieniu sądu warunków, tj. przez samego dłużnika (inwestora) na podstawie art. 469 § 1 k.c., z jednoczesnym zwolnieniem go przez wierzyciela (wierzycieli) z obowiązków związanych z opóźnieniem wykonania zobowiązania (zobowiązań).

Ponownie należy podkreślić, że opisane problemy i paradoksy (np. uzależnienie wydania przedmiotu depozytu od okoliczności, które nie mogą nastąpić ze względu na skuteczność złożenia do depozytu) w rzeczywistości nie występują. Jest tak dlatego, że – jak będzie o tym mowa w dalszych rozważaniach – złożenie do depozytu nie jest ważne i nie wywołuje skutków z art. 470 k.c. Należało o nich wspomnieć przede wszystkim w celu ukazania wadliwości samej konstrukcji złożenia do depozytu przez inwestora.

8. Skutki wydania postanowienia o zezwoleniu inwestorowi na złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego

Warto podjąć próbę skrótovej analizy sytuacji, która powstaje po złożeniu pieniędzy do depozytu sądowego przez inwestora i wydaniu – błędnego moim zdaniem – postanowienia o zezwoleniu na takie złożenie. Orzeczenia takie zdarzają się w praktyce, a wykreowane przez nie problemy mogą być istotne dla różnych, dalszych postępowań sądowych⁴¹.

Można zaproponować następujące rozwiązanie sytuacji spowodowanej błędnym orzeczeniem sądu depozytowego. Postanowienie sądu w sprawie depozytowej nie ma decydującego znaczenia dla przyjęcia, że nastąpił skutek opisany w art. 470 k.c.⁴² O tym, czy złożenie było ważne, może samodzielnie rozstrzygać sąd rozpoznający sprawę, w której kwestia ta pojawi się jako przesłanka rozstrzygnięcia. Wydanie postanowienia zezwalającego na złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego nie jest jedyną przesłanką ważnego złożenia. Sąd, badając w odrębnej sprawie ważność złożenia, będzie ustalał samodzielnie nie

rzyciel nie decyduje się na odbiór przedmiotu świadczenia lub kwestionuje jego ważność. Zob. m.in. J. Brol, *Depozyty sądowe – praktyka sądowa, wnioski de lege ferenda*, Warszawa 2003, s. 75.

⁴¹ Pouczający powinien być w tym zakresie stan faktyczny sprawy rozstrzygniętej wyrokiem powołanym w przypisie 32. Strony pozostawały w sporze o to, kto jest wierzycielem ze względu na kwestionowanie skuteczności przelewu wierzytelności. Na etapie rozpoznawania sprawy było już przesądzone, że to powód jest wierzycielem, a powództwo zostało wytoczone tylko po to, aby powód mógł uzyskać tytuł wykonawczy, którego przedstawienie stanowiło warunek wydania pieniędzy z depozytu sądowego. Warto podkreślić, że opisany stan faktyczny stanowił ustawową podstawę złożenia do depozytu sądowego, błędnie jednak określono warunki wydania przedmiotu z depozytu.

⁴² Zob. zwłaszcza K. Markiewicz, *Postępowanie w sprawach depozytowych*, Warszawa 2007.

tylko to, czy wystąpiły fakty, na które powołał się wnioskodawca przy złożeniu przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego (prawdziwości jego twierdzeń nie bada sąd depozytowy – art. 693¹ k.p.c.), ale także to, czy okoliczności te uzasadniały takie złożenie, np. czy opisana we wniosku sytuacja podpadała pod zakres zastosowania jednego z punktów art. 467 k.c.

W związku z tym sąd, np. rozpoznając powództwo podwykonawcy przeciwko inwestorowi, oparte na jego ustawowej odpowiedzialności z art. 647¹ k.c.⁴³, jest uprawniony, a w opisywanej sytuacji zobowiązany do uznania, że złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego przez inwestora nie miało podstaw prawnych, nie było ważne w rozumieniu art. 470 k.c. i nie było równoznaczne ze spełnieniem przez inwestora jakiegokolwiek świadczenia. Taka ocena byłaby niezbędna, zwłaszcza jeżeli sąd depozytowy sformułowałby warunki wydania poprzez wymaganie przedstawienia tytułu wykonawczego przeciwko inwestorowi (dłużnikowi)⁴⁴. Możliwe jest więc wydanie wyroku zasądającego, i to uwzględniającego skutki opóźnienia inwestora w zapłacie (przede wszystkim zasądającego odsetki i koszty procesu). Inwestorowi nie należałby się też zwrot kosztów złożenia do depozytu, gdyż art. 470 k.c. uzależnia powstanie tego uprawnienia dłużnika od ważności złożenia.

Taka wykładnia stawiałaby wierzyciela w dobrej sytuacji faktycznej – mógłby podjąć próbę uzyskania świadczenia z depozytu⁴⁵ lub prowadzić egzekucję z majątku inwestora na ogólnych zasadach. To drugie rozwiązanie może być konieczne, jeżeli kwota znajdująca się w depozycie nie wystarcza na zaspokojenie całości zasądzonych od inwestora kwot.

Rozstrzygnięcie opisanego w poprzednich punktach paradoksu jest zatem łatwe i polega na przyjęciu bronionej tu tezy o tym, że inwestor po prostu nie może złożyć przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego, a ewentualne złożenie, mimo zezwalającego na nie postanowienia sądu, nie będzie ważne w rozumieniu art. 470 k.c., a zatem nie wywoła skutków materialnoprawnych.

9. Ocena celowościowa

Dokonanie szerszej oceny skutków, zwłaszcza gospodarczych, przyjęcia określonej wykładni omawianych przepisów wymagałoby odrębnego opracowania. Należy jednak zauważyć, że wykładnia odmienna od prezentowanej tu byłaby sprzeczna z celami wprowadzenia solidarnej odpowiedzialności inwestora. W uproszczeniu można stwierdzić, że inwestorzy usiłują uniknąć ryzyka, którym w sposób wyraźny i w pełni świadomy obciążył ich ustawodawca. Być może przeciwnicy rozwiązania zastosowanego w art. 647¹ k.c. w tym właśnie dostrzegają zaletę interpretacji dopuszczającej składanie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego przez inwestorów. Wykładnia nie powinna jednak iść tak daleko, żeby pozwalała na niemal całkowite wyeliminowanie stosowania obowiązującej normy prawnej.

⁴³ A także powództwo generalnego wykonawcy przeciwko inwestorowi oraz podwykonawcy przeciwko generalnemu wykonawcy.

⁴⁴ Podobnie, choć w odniesieniu do nieco innej sytuacji faktycznej, K. Markiewicz, *Glosa...*, s. 145–146.

⁴⁵ Powszechnie przyjmuje się, że skutek w postaci wygaśnięcia zobowiązania następuje także w razie nieważności złożenia, jeżeli wierzyciel odbierze przedmiot z depozytu; tak np. M. Pyziak-Szafnicka [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 6, s. 1604.

Już sama praktyka składania przez inwestorów przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego stoi w sprzeczności z celami art. 647¹ k.c. Nawet w razie oddalenia wniosku przez sąd i oddalenia apelacji inwestora od rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego ani generalny wykonawca, ani podwykonawca nie otrzymują przez długi czas wynagrodzenia, które należy się przynajmniej jednemu z nich. Inwestor zyskuje przy tym narzędzie do wymuszania korzystnych dla siebie zachowań podwykonawcy i generalnego wykonawcy, którzy mogą być gotowi do rezygnacji ze słusznych roszczeń tylko ze względu na ryzyko „zamrożenia” należnych im środków w depozycie.

Z kolei poszczególne postanowienia sądowe zezwalające na złożenie do depozytu, „bezkrytycznie” akceptujące warunki odbioru sformułowane we wnioskach mogą stanowić źródło dalszych sporów i komplikacji procesowych, zmuszać strony do wytaczania kolejnych powództw, które swym zakresem wykraczać będą poza zasadniczą sporną kwestię (np. jakość wykonanych prac, rozmiar szkody generalnego wykonawcy). W skrajnych wypadkach odebranie pieniędzy z depozytu przez kogokolwiek poza inwestorem może okazać się niemożliwe.

Wydaje się też, że inwestorzy w wielu sprawach wyolbrzymiają trudności w rozstrzygnięciu sporu między podwykonawcą a generalnym wykonawcą. Inwestor, zwłaszcza w odniesieniu do większych inwestycji, ma przeważnie pełną kontrolę nad przebiegiem procesu budowlanego, w tym nad terminowością i jakością wykonywanych robót, wie także, kto wykonywał poszczególne prace oraz zna treść umów podwykonawczych⁴⁶. Dysponuje więc bardzo szeroką wiedzą o faktach, które są podstawą sporu między podwykonawcą a generalnym wykonawcą (a jeżeli nią nie dysponuje, to często na skutek własnych zaniechań). Z kolei ryzyko czysto ekonomiczne może być minimalizowane przez wprowadzenie do umowy z generalnym wykonawcą postanowień zezwalających na wstrzymanie się z zapłatą wynagrodzenia w razie zgłoszenia roszczeń przez podwykonawcę.

10. Podsumowanie

Wnioski o zezwolenie na złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego, składane przez inwestorów w sytuacji zastosowania art. 647¹ k.c., uzasadniane istnieniem sporu między generalnym wykonawcą a podwykonawcą i innymi podobnymi okolicznościami, są niezasadne i powinny podlegać oddaleniu. Szczególnie szkodliwe dla wszystkich zainteresowanych byłoby uzależnienie możliwości odbioru przedmiotu świadczenia od wykazania się wyrokiem zasądającym świadczenie.

W razie wydania postanowienia zezwalającego na złożenie pieniędzy do depozytu sądowego inne sądy nie są związane błędną oceną prawną wyrażoną przez sąd depozytowy. Zasadą powinno być uznawanie złożenia za nieważne w rozumieniu art. 470 k.c., z wszelkimi konsekwencjami procesowymi i materialnoprawnymi. Możliwe jest w szczególności skuteczne dochodzenie przez podwykonawcę zapłaty od inwestora i generalnego wykonawcy (od obu łącznie lub od każdego z nich z osobna – art. 366 § 1 k.c.), a także

⁴⁶ W rzeczywistości często znacząco wpływa na tę treść na etapie poprzedzającym zawarcie takiej umowy.

przez generalnego wykonawcę od inwestora. Nieważne złożenie do depozytu sądowego nie stanowi surogatu świadczenia, nie może więc zwolnić inwestora z zobowiązań wobec generalnego wykonawcy oraz wobec podwykonawcy (co oznacza, że nie zwalnia również generalnego wykonawcy z obowiązku zapłaty na rzecz podwykonawcy). Sąd, rozpoznając sprawę o zapłatę w takich sytuacjach, nie może oddalić powództwa, powołując się na fakt złożenia przez inwestora przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego.

Abstract

The inadmissibility of placing the subject of a performance in a court deposit in the situation regulated in Article 6471 of the Polish Civil Code

Dr Krzysztof Gołębiowski – assistant professor at the Department of Civil Law and Private International Law, Faculty of Law, Administration and Economics, University of Wrocław, legal counsel, Poland
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-5487-2889>

The article presents an analysis of the admissibility of an investor depositing money into a court deposit after a subcontractor files claims against that entity under Article 647¹ of the Polish Civil Code. Requests for such deposits are most frequently based on Article 467, item 1 of the Polish Civil Code and justified by the fact that the investor is unable to resolve the dispute between the subcontractor and the general contractor and therefore does not know which of these entities it should make the payment for, i.e., it does not know who the creditor is. In practice, court decisions vary, and there are no Supreme Court rulings on this matter. According to the author, it is inadmissible to deposit money in a court deposit in this situation. The main obstacle is the existence of two potential claims, to which the contractor is entitled to one and the subcontractor is entitled to the other. Therefore, the investor knows that the contractor is the creditor. Furthermore, there is no certainty that the subcontractor is a creditor. Petitions of investors should be dismissed. If a decision is issued authorizing a court deposit to be made, such a deposit should be treated as invalid, meaning it does not incite the effects regulated by Article 470 of the Polish Civil Code.

Keywords: court deposit, the investor's joint and several liability to the subcontractor, construction works, joint and several liability

Bibliografia / References

- Bławat M. [w:] *Zobowiązania*, t. II, *Część ogólna. Komentarz*, red. P. Machnikowski, Warszawa 2024.
Brol J., *Depozyty sądowe – praktyka sądowa, wnioski de lege ferenda*, Warszawa 2003.
Demendecki T. [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, *Komentarz do art. 1–729*, red. A. Jakubecki, Warszawa 2017.

- Frydrych S., *Wynagrodzenie podwykonawcy a złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego, „Nieruchomości”* 2009/8.
- Gandor K. [w:] *System prawa cywilnego*, t. III, cz. I, red. W. Czachórski, red. tomu Z. Radwański, Ossolineum, 1981.
- Gawlik Z. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III, *Zobowiązania – część ogólna*, red. J. Kidyba, Warszawa 2014.
- Herbet A. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III, *Zobowiązania. Część ogólna (art. 353–534)*, red. M. Fras, M. Habdás, Warszawa 2018.
- Lutkiewicz-Rucińska A. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. M. Balwicka-Szczyrba, A. Sylwestrzak, Warszawa 2024.
- Markiewicz K., *Postępowanie w sprawach depozytowych*, Warszawa 2007.
- Markiewicz K., *Glosa do wyroku SN z dnia 15.04.2005 r., I CK 735/04, „Państwo i Prawo”* 2007/4.
- Pyziak-Szafnicka M. [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 6, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. A. Olejniczak, Warszawa 2014.
- Pyziak-Szafnicka M., Wilejczyk M., Tenenbaum-Kulig M. [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 6, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. A. Olejniczak, Warszawa 2024.
- Rapała A. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III, *Zobowiązania. Część ogólna (art. 353–534)*, red. M. Fras, M. Habdás, Warszawa 2018.
- Rzetecka-Gil A., *Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna*, LEX 2011.
- Szanciło T. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. M. Załucki, Warszawa 2024.
- Zagrobelny K., *Racjonalny prawodawca – ratunek dla solidarnej odpowiedzialności inwestora za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji” 2020/120 (2).
- Zagrobelny K. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2017.